

Jan Pryszynt

Ks. prof. dr Walenty Urmanowicz
(1898-1969)

Collectanea Theologica 40/2, 163-165

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN PRYSZMONT, WARSZAWA

KS PROF. DR WALENTY URMANOWICZ (1898—1969)

9 sierpnia ub. roku w Kołobrzegu przygotowując się do powrotu z wczasów, zmarł nagle na zawał serca znany moralista polski, ks. prof. dr Walenty U r m a n o w i c z.

Śp. ks. profesor urodził się 27 lutego 1898 r. w Nowowilejce pod Wilnem. Wykształcenie średnie otrzymał w gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta w Wilnie, które ukończył w r. 1917, a następnie wstąpił do miejscowego seminarium duchownego. Po jego ukończeniu w r. 1921 studiował na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, gdzie uzyskał stopień licencjata teologii. Dalsze studia kontynuował na Wydziale Filozoficznym Instytutu Katolickiego w Paryżu. Wreszcie w latach 1925—1928 studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu we Fryburgu Szwajcarskim, gdzie po wydrukowaniu rozprawy doktorskiej (*De formatione virtutum a caritate*, Wilno 1931) uzyskał doktorat z teologii. Po powrocie do kraju przez dwa lata był prefektem w seminarium nauczycielskim im. Tomasza Zana w Wilnie. W r. 1930 powołany na starszego asystenta na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie otrzymał prowadzenie wykładów zleconych z teorii poznania. W roku ak. 1939/1940 został mianowany zastępcą profesora przy katedrze Etyki i Chrześcijańskich Nauk Społecznych. W czasie okupacji niemieckiej przez półtora roku (1942—1943) był więziony w obozie ciężkiej pracy na Litwie. Po repatriacji do PRL pracował do 1948 r. na poprzednim stanowisku na przeniesionym do Białegostoku Wydziale Teologicznym. W Białymstoku jest też zarazem (do 1961) wykładowcą teologii moralnej i etyki w miejscowym seminarium duchownym. 23 czerwca 1947 na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. *Źródła władzy państwowej* („Ateneum Kapiąskie” 47, 1947, 132—154, 241—262, 340—382; 48, 1948, 14—34, 128—146) uzyskuje stopień docenta na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Tam też w r. 1952 obejmuje wykłady i zostaje kierownikiem katedry Teologii Moralnej Ogólnej i Etyki. 19 września 1954 zostaje mianowany profesorem nadzwyczajnym i obejmuje kierownictwo katedry Teologii Moralnej Ogólnej na ATK. Od 1956 do 1964 roku pełni obowiązki dziekana Wydziału Teologicznego (czterokrotna kadencja). Z dniem 30 września 1968 przechodzi na emeryturę.

Już dane o studiach ks. prof. U r m a n o w i c z a pozwalają stwierdzić jego solidne przygotowanie do pracy naukowej, zwłaszcza jeśli się doda, że formację naukową otrzymał pod kierunkiem takich profesorów jak o. J. W o r o n i e c k i OP w Lublinie lub o. J. M. R a m i r e z OP we Fryburgu. Od młodych lat do ostatnich chwil swego życia zmarły profesor okazywał ogrom-

ny entuzjazm dla nauki, pojmując swe życie jako służbę nauce i to w jej najczystszej formie. W tak wysokiej cenie miał bowiem jej czystość, że nawet implikacje praktyczne uważał za rzecz wtórną. W badaniach naukowych przejawiał wielką gruntowność i dokładność, starając się zawsze dotrzeć do istoty rzeczy, do uchwycenia tego co najważniejsze.

Zmarły profesor był gorliwym rzecznikiem renesansu neotomistycznego w Polsce. Czci dla św. Tomasza i uznania dla jego doktryny, którą starał się aktualizować, nie przejawiał bynajmniej w sposób ciasny, ani tym bardziej niewolniczy. Postawę jego cechowała bowiem otwartość na nowe prądy w teologii i życiu Kościoła, którymi żywo się interesował, chociaż do niektórych odnosił się z ostrożnością, a nawet krytyczną rezerwą.

Wyniki swych badań ogłaszał prof. Uрманowicz drukiem i jego publikacje stanowią poważny dorobek naukowy. Dotyczą one podstawowych zagadnień z zakresu teologii moralnej, m. in. takich, jak prawo naturalne, religijna postawa chrześcijanina, cnoty, zwłaszcza cnota miłości, humanizm chrześcijański. Oprócz w/w rozpraw dyplomowych spod pióra zmarłego profesora wyszły poważne rozprawy i artykuły, które zasługują na wymienienie. W artykule pt. *Kultura a doskonałość człowieka* („Coll. Theol.” 31, 1960, 15—31) upatruje on podstawę rzeczywistości humanistycznej kultury człowieka w jego postawie moralnej, opartej przede wszystkim o praktykę cnót. Szczegółowym zagadnieniem zajmuje się w artykule *Religijność a praktyki religijne* („Ateneum Kapł.” 60, 1960, 60—70), w którym wskazuje na zasadniczy element cnoty religijności — uznanie swej zależności od Boga. Same praktyki kultu są w takim ujęciu czynnikami o znaczeniu wtórnym. Do tej grupy należy też odnieść aktualny w dobie posoborowej artykuł na temat laikatu *Aspekty laikatu w organizacji Kościoła rzymskokatolickiego* („Studia Theol. Varsav.” 1967, t. I, 141—151), oraz ostatnia publikacja zmarłego *Istota świętości chrześcijańskiej* („Studia Theol. Varsav.” 1969, t. II).

Bardzo poważną pozycją z zakresu badań nad prawem naturalnym w dziedzinie uchodzącej dotąd w dużej mierze uwadze uczonych jest duża rozprawa pt. *Zasięg prawa naturalnego*. W części pierwszej (*U źródeł nauki o zasięgu prawa naturalnego*, „Coll. Theol.” 26, 1955, 777—799) autor przedstawił poglądy starożytnych i średniowiecznych poprzedników św. Tomasa na temat zasięgu prawa naturalnego, w drugiej zaś części (*Zasięg prawa naturalnego w nauce św. Tomasza z Akwinu*, tamże. 28, 1957, 393—425) doktrynę samego Akwinaty. Całością jest także spora rozprawa z zakresu antropologii chrześcijańskiej *Integralność podmiotu w etyce chrześcijańskiej*, na którą składają się dwa pokaźne artykuły: *Założenia antropologiczne podmiotu moralności w etyce chrześcijańskiej* („Studia Theol. Varsav.” 1964, f. II, 31—76), oraz *Swoistość determinizmu sprawności w życiu moralnym* (tamże, 1966, f. I, 35—121). Wspomnieć też trzeba, że ks. profesor pracował do ostatnich dni swego życia nad obszerną, bo zamierzoną na około 200 stron, monografią pt. *Miłość pierwiastkiem twórczym życia chrześcijańskiego*, a także przygotowywał jeszcze obszerniejszą, podzieloną na część teoretyczną i praktyczną — pracę pt. *Zasady moralności chrześcijańskiej*.

Cenną pozycję w dorobku naukowym ks. Uрманowicza stanowią także pomoce dla studentów, czy to w postaci podręcznika *Zasady filozofii chrześcijańskiej*, Wilno 1938, czy też skryptów z teorii poznania, Wilno 1932, s. 130; z etyki, Białystok 1952, s. 134 i teologii moralnej ogólnej pt. *Zasady moralności chrześcijańskiej*, Warszawa 1958, s. 170. Popularnonaukowy charakter mają przygotowane do druku w wydawanej przez KUL *Encyklopedii Katolickiej*, hasła *Aretologia*, *Bezwyznaniowość*, *Bauny Etienne*. Kilka recenzji uzupełnia dorobek naukowy zmarłego.

Nie mniejsze niż prace teoretyczne prof. Uрманowicza znaczenie ma jego czterdziestoletnia, ofiarna praca pedagogiczna, w której wykazywał

ogromną sumienność i obowiązkowość. Świadczy o tym chociażby niezwykle mimo zamieszkiwania w Białymstoku punktualność w prowadzeniu wszystkich zajęć, od których nigdy się nie uchylał, chyba dla bardzo ważnej przyczyny. Swoją życzliwą i pełną oddania postawą zdobywał uznanie i sympatię słuchaczy. W trosce o przekazanie wiedzy studentom nie żałował swego czasu ani trudu. Czynił to z dużą serdecznością, bezpośredniością i starając się nie dać odczuć dystansu między profesorem a studentem. Może najważniejsze było jednak to, że swój zapał do wiedzy potrafił przenieść na studentów, których zachęcał do wytrwałości, do pokonywania trudności, do zdobywania się na wysiłek. Wykłady jego tchnęły głębokim przekonaniem w słuszność głoszonych prawd, a prawość postawy kapłańskiej i przykład gorliwego życia robiły duże wrażenie. Nic więc dziwnego, że między uczniami a profesorem zadzierzgała się żywa i mocna więź, która nie kończyła się z chwilą ukończenia studiów. O jej podtrzymanie starał się zresztą zmarły profesor, który, jak to sam podkreślił, sobotnie swe modlitwy poświęcał w intencji swych uczniów. Licznej rzeszy jego uczniów postać ks. profesora zapadła żywo w pamięć i tę pamięć zachowują trwale. Zresztą nie tylko uczniowie. Wszyscy, którzy go znali i współpracowali z nim, którzy doznali jego serdeczności i uprzejmości zachowają o nim pamięć jako o człowieku dobrym.